

JEREMY CLARKSON

ŚWIAT WEDŁUG CLARKSONA, CZĘŚĆ 4

W czym problem?

przekład

Tomasz Brzozowski

Michał Strąkow

 **Insignis**

Spis treści

Spadaj, frajerze – ja odbuduję ten szpital!	13
Dla mnie to był doskonały tydzień	17
Sztuka – owszem, ale wyłącznie etniczna	22
Dzieci, najpierw ciasteczka, a potem spawanie	27
Oj, rządowe ptasie mózdzki... Zostawcie naszą ziemię w spokoju!	32
Odpuść, Hamza – jesteś zbyt brzydki	37
Szusując przez próg bólu	42
Odpiknijcie się ode mnie! Doprowadzacie mnie do szału!	47
Przecież to moja benzyna!	51
Przyłączcie się – oto moja doprawiona sosem przysięga	55
Młyńcie się, lalusie z Australii	60
Czas znów ratować świat, chłopcy	64
Ziemniaczane głowy plotą bzdury o jedzeniu	68
Wolę już wypożyczyć psa niż skorzystać z usług prostytutki	73

- Nauka i kielbaski – cała prawda 78
- Nakarmcie ich w końcu, albo potną wam wszystkie
siedzenia 83
- Nikczemna japońska toaleta zrujnowała moje ah-so 88
- Aaaa!... Wpadłem w pułapkę prędkości! 93
- To tylko tępe zwierzę, panie Oddie 98
- Pływaj z rekinami – to łatwa kasa 102
- Zabierzcie łapy od moich striptizerek 107
- Nowe piekło Dantego – moja biurowa kantyna 112
- Panie McFacet, jesteś pan częścią Brytanii – pogódź się
z tym 117
- No to się doigraliśmy – przestaliśmy być niegrzeczni 121
- Praca w czasie urlopu jest... o rety, spójrzcie na to! 126
- Do diaska, świat zazdrości nam naszych zabawnych
akcentów 130
- Zajrzyjcie tylko do szuflady z bielizną mojej żony,
a przekonacie się, co was czeka 135
- Panno Street-Porter, mam dla pani pracę w Kambodży 140
- Żyjmy szybko i umierajmy, gdy ministrowie nam każą 145
- Nie pozwólcie bankom trwonić waszych pieniędzy –
zróbcie to sami! 149
- Ręka na przycisk, bando idiotów! 154
- Zagrajcie to po mojemu, dzieciaki, a ocalicie
rock'n'roll 159
- Jeśli chcecie przeżyć, porzućcie laptopa i garnitur 163
- Więzień jako lokator – dwa problemy z głowy 167
- Wstań i poczuj zapach kawy – herbata jest dla kretynów 171

- Weźcie sprawy w swoje ręce, zwykli ludzie, i chrzaniecie
 niedźwiedzie polarne 175
- Tatuś idiota na szkolnym dniu sportu waszego dziecka 180
- Ja jestem Tygrysem, on jest Prosiaczkiem, a ty musisz być
 Puchatkiem 184
- Sorry, robaki, nie dostaniecie ani kawałka mnie 189
- BBC pozwala popaprańcom zakneblować mi usta majtkami
 z norek 194
- Szybko, karetkę – jakiś idiota doznał olśnienia 199
- Ratujcie centra miast – wylejcie złych sprzedawców i brzydkie
 ekspedientki 203
- ...a my wszyscy bęc! 208
- Świat nie będzie bezpieczny, dopóki nie zakażemy
 scrabble 212
- Kryjcie się – nadchodzi Puchatek: Mroczny rycerz 217
- Jeszcze jedna kolejka, chłopaki – mamy do uratowania kilka
 pubów 222
- Siostró, szybko – publiczna służba zdrowia strasznie
 pozieleniała 226
- Wybierzcie się do Johannesburga – to miasto dla
 mięczaków 231
- Kakao najlepszego gatunku – ulubiony proszek mojego
 rock'n'ramolowego tournée 236
- Jeśli chodzi o ten szczególny związek, to wszczynam
 postępowanie rozwodowe 240
- Jesteście bandą przepłacanych lalusiów – kocham was 245
- Nie wyjeżdżajcie – emigrują tylko nieudacznicy 250
- Prawdziwe piekło w górzystym regionie Cotswold 255

- Cóż za różnica po tym, jak przestałem pić rybne
paluszki 260
- Osiół Gordon depcze po naszych zwierzętach
domowych 265
- Czas na szybkie zmiany – inaczej udusi nas tkanka
brytyjskiego życia 270
- No dobra, przyłapaliście mnie – jestem zakonspirowanym
zielonym 275
- Zaraz tam będę, sir Fiennes... Jak tylko pokonam sofę 280
- Wypuszczenie bobrów w Szkocji to cholernie głupi
pomysł 285
- Szeroki uśmiech, kochanie – końskie uszy
przyprawię ci potem 290
- No to po raz pierwszy: mój słoń właśnie eksplodował 295
- Nie, nie założę diademu, skoro mają to zrobić wszyscy 300
- Nie jestem przesądny, panie władzo, ale nękanie druida
psuje karmę 305
- Trzy razy otarłem się o śmierć i teraz żądam
spadochronu 309
- Wystarczyło jedno słowo i mój T-shirt obraził
całą Japonię 314
- Prześcieńcie! Tym rydlem wykopiecie sobie grób 319
- Nadciągają zdobywcy, Pierre – nam, Brytyjczykom, trzeba
więcej ziemi 324
- Chłonąc prawdziwe emocje w konkursie
na najlepszy burak 329
- Siostro! Emerytowani modsi leją pomarszczonych
rockersów 334

- Doktorze Głąbie, jak powiedzieć po kanadyjsku
„kiepska opieka”? 339
- To niesprawiedliwe – osłu zawsze się uda 344
- Zapomnij o Antigui, 007 – prawdziwą akcję znajdziesz na
ulicy Akacyjowej 349
- Szalony Baranek Be przybywa ocalić pit bulle 354
- Na mojej nowej farmie, po pas w gnojówce Browna 359
- Szybko! Na pomoc! Odkręciłem tykającą bombę! 364
- Koniec z inteligencją. Już nie istnieje. Witajcie
w durnej Brytanii 369
- Wiem, jak pomóc lasom deszczowym: wypalmy je
napalmem 374
- Dajcie mi sznur, zanim wymiecie nas stąd Mandelson 379
- Przerwij mecz, panie sędzio. Jesteśmy zbyt skołowani, by grać
według zasad 384
- Może popsuję wam nastrój, ale cieszę się, że mój tato
nie był lesbijką 389
- Wzięty w dwa ognie na froncie wojny o internet 394
- Jeszcze raz zaśpiewasz o tym grubasie, a zastrzelę
Tiny Tima 399
- Koniec strajku British Airways, czyli niejedne święta
zepsute 404
- No więc, „Piggy”, „Pośladku” i „Szczurze” – jak przezwiemy
Gordona? 409

Dawno, dawno temu, Jeremy Clarkson miał marzenie.

Marzył mu się świat, w którym wszystko, co bezsensowne, idiotyczne i absurdalne jest surowo wzbronione... Świat, w którym zwycięża zdrowy rozsądek i niczym nieskrępowana pomysłowość.

Trzy książki i trzy miliony sprzedanych egzemplarzy później jego marzenie o **Świecie według Clarksona** wciąż żyje...

Pytając **W czym problem?**, Jeremy wyrusza w kolejną misję. Przeludnione więzienia, wycinka lasów deszczowych, podłej jakości służba zdrowia, coraz gorsza muzyka, tradycja dławiąca nowoczesność – to tylko nieliczne z problemów, którym chce zaradzić w zupełnie niestandardowy sposób.

Śledząc genialne w swojej trafności wywody niekwestionowanego wirtuoza ostrego pióra, dowiecie się:

- dlaczego kryzys finansowy to konsekwencja picia herbaty
- co łączy Jamesa Bonda i Batmana z Kubusiem Puchatkiem
- kiedy możemy osiągnąć stan zwany „szczęściem doskonałym”
- w jaki sposób gry planszowe zagrażają pokojowi na świecie
- jak można stać się pewną częścią ciała Angeliny Jolie.

Zaskakująca, bezkompromisowa, a przede wszystkim zabawna – taka jest nowa książka niepoprawnego miłośnika drzewek bonsai i rugby, niestrudzonego hodowcy owiec i osłów, poszkodowanego niedawno przez japońską toaletę... Jeremy'ego Clarksona!